

Darłowska Tiki Taka

written by Archiwum Urzędu Miejskiego w Darłowie | 14 maja 2021



Na środowy mecz z Mechanikiem Bobolice czekaliśmy z szacunkiem, ale pewni własnych umiejętności. Jesienią, w Bobolicach było 2:2. Teraz, kiedy spadek grozi sporej ilości drużyn, każdy mecz ma wagę 6 punktów.

Darłovia, z nowym sponsorem i w nowych strojach (nareszcie), zaczęła z wysokiego „C”. Już w 2. minucie, po składnej, zespołowej akcji mieliśmy swoje 1:0. Jest dobrze, niech tak zostanie do końca – pomyślałem. Niemal natychmiast po tym, Mechanicy zrewanżowali się nam szybką akcją i, niestety, wyrównali. Chwila dekoncentracji czy... będzie ciężko?

Na szczęście, mocno zdeterminowani piłkarze naszego zespołu odpowiedzieli w stylu znamionującym klasę. Ataki, niemal non stop, dały owoce w postaci trzech kolejnych goli i pierwsze trzy kwadransy zakończyliśmy wynikiem 4:1. Ośmielę się stwierdzić, że to była najlepsza nasza połówka, co najmniej w tym roku. Gra wyglądała znakomicie, tworzyliśmy zespół, w którym zasada: jeden za wszystkich... jest dominantą.

Druga połowa nie była już tak dynamiczna. Darłowianie, mając kontrolę nad wydarzeniami na boisku i kolejny mecz już za trzy dni, grali spokojne, ale i tak dołożyli kolejne dwa trafienia. Zespół gości, nieco pogodzony z porażką, troszczył się raczej, by wynik nie był nieco ich kompromitujący.

Gwoli statystyki, bramki padły z winy:

Wiktor Sawicki x 4, oraz Bazyli i Wólko Wólkiewicz – po razie.

W sobotę nawiedzimy Szczecinek, by zrewanżować się miejscowemu MPK za jesienne 0:4.
Mecz o 13:00. Powodzenia.

Andrzej Rachwalski